

Romie potrzeba obrońców, szczególnie tych na środek, stąd Sabatini porusza się w tym kierunku. Wśród telefonów, spotkań i badań rynku, dyrektor sportowy Romy nie zatrzymuje się i chce zamknąć sprawę jak najszybciej. Potrzeba jednego albo dwóch obrońców, od których będzie zależeć również przyszłość Juana.

Zdaniem *Il Corriere dello Sport*, numerem jeden do wzmocnienia defensywy Giallorossich jest **Nicolas Otamendi**, rocznik '88, choć z już dużym doświadczeniem na poziomie reprezentacyjnym. Jego cena krąży wokół 10 mln euro, jednak dla Romy byłby prawdziwą inwestycją, której, jeszcze przed kontuzją Burdisso, chcieli dokonać ostatniego lata Giallorossi. Zakup Otamendiego zamknąłby ostatnie miejsce dla gracza spoza UE, które Roma uwolniła po zatrudnieniu Nicolasa Lopeza. Agentem Otamendiego jest Marcelo Simonian, znany dobrze Walterowi Sabatiniemu, który wraz z nim sprowadził do Palermo Pastore i Munozę. Innym poważnym nazwiskiem jest **Ezequiel Garay**, 25-letni Argentyńczyk grający w Benfice.

Autor: abruzzo